

Sygn. akt I C 2532/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 czerwca 2014 roku

Sąd Rejonowy dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSR Karol Smaga

Protokolant: Sylwia Łyś

po rozpoznaniu dnia 13 czerwca 2014 roku w W.

na rozprawie

sprawy z powództwa S. B.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę

I. **oddala powództwo,**

II. zasądza od S. B. na rzecz (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwotę 2.417 (dwa tysiące czterysta siedemnaście) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt I C 2532/13

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 22 lipca 2013 roku (data prezentaty Sądu) S. B. – reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika w osobie radcy prawnego J. J. (vide pełnomocnictwo, k. 7), wniosła o zasądzenie od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwoty 18.789,50 złotych wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od kwoty 17.990,00 złotych od dnia wniesienia pozwu z tytułu uzupełnienia wypłaconego odszkodowania oraz od kwoty 799,50 złotych od dnia doręczenia odpisu pozwu pozwanemu do dnia zapłaty z tytułu poniesionych przez nią kosztów ekspertyzy oraz o zasądzenie kosztów postępowania (vide pozew, k. 1 – 6).

W odpowiedzi na pozew, (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. (dalej: (...) S.A.) – reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika w osobie radcy prawnego T. W. (vide pełnomocnictwo, k. 58), wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych (vide odpowiedź na pozew, k. 53 – 76).

Postanowieniem z dnia 18 listopada 2013 roku Sąd Rejonowy dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie dopuścił dowód z opinii biegłego z zakresu szacowania wartości pojazdów mechanicznych, zobowiązując jednocześnie pełnomocnika powoda do wpłacenia w terminie 14 dni zaliczki na poczet wynagrodzenia biegłego pod rygorem pominięcia dowodu z opinii biegłego (vide postanowienie Sądu Rejonowego dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie z dnia 18 listopada 2013 roku, k. 78).

Z uwagi na nieuiszczenie żądanej zaliczki przez stronę powodową, sąd pominął dowód z opinii biegłego (vide notatki urzędowe, k. 127 i 130; protokół z rozprawy 13 czerwca 2014 roku, k. 138).

W toku postępowania strony podtrzymały swoje dotychczasowe stanowiska (vide protokół z rozprawy, k. 130)

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

S. B. jest właścicielką samochodu osobowego marki H. (...) – R MR o numerze rejestracyjnym (...) (kserokopia dowodu rejestracyjnego, k. 112v – 113).

W dniu 20 października 2011 roku S. B. zawarła z (...) S.A. umowę ubezpieczenia, obejmującą ubezpieczenie autocasco. Umowa ta obowiązywała w okresie od 20 października 2011 roku do 19 października 2012 roku i została zawarta w wariantcie serwisowym przy przyjęciu stałej wartości pojazdu oraz niepomniejszeniu sumy ubezpieczenia wynoszącej 72.000 złotych z VAT (ubezpieczenie komunikacyjne polisa seria (...), k. 9 – 10).

W dniu 5 września 2012 roku w miejscowości K. S. B. kierowała pojazdem marki H. (...) – R MR o nr rej. (...). Chcąc uniknąć zderzenia z innym pojazdem, zjechała z wybranego przez siebie pasa ruchu, uderzając w latarnię, w konsekwencji czego spowodowała uszkodzenie kierowanego przez siebie pojazdu (druk zgłoszenia szkody w pojeździe z ubezpieczenia AC, k. 113v – 115v; kserokopia prawa jazdy, k. 106v – 107).

Wskutek powyższego zdarzenia uszkodzeniu uległy: przednie błotniki, zderzak, pas, pokrywa i poduszki powietrzne (druk zgłoszenia szkody w pojeździe z ubezpieczenia AC, k. 114v).

Decyzją z dnia 13 września 2012 roku (...) S.A. przyznał S. B. kwotę 21.061,38 złotych tytułem odszkodowania za szkodę w pojeździe marki H. o nr rej. (...) z dnia 5 września 2012 roku (kalkulacja naprawy, k. 108 – 109v; karta kontrolna, k. 110 – 110v; pismo (...) S.A. z dnia 13 września 2012 roku, k. 122v).

W związku z zakończeniem czynności likwidacyjnych (...) S.A. poinformował S. B., że koszty naprawy pojazdu marki H. o nr rej. (...) przekraczają 70% jego wartości rynkowej, a zatem odszkodowanie zostanie ponownie ustalone w kwocie odpowiadającej wartości pojazdu w dniu ustalenia odszkodowania pomniejszonej o wartość pozostałości (pismo (...) S.A. z dnia 26 października 2012 roku, k. 101v).

Po dokonaniu oględzin uszkodzonego pojazdu i wyliczeniu kosztów jego naprawy, (...) S.A. przedstawił S. B. pisemne stanowisko, w którym stwierdził, że przewrócenie pojazdu do stanu sprzed wypadku jest ekonomicznie nieuzasadnione, w związku z czym zaistniałą szkodę należy zakwalifikować jako całkowitą. Nadto wskazał, iż ustalono wartość pojazdu w stanie nieuszkodzonym na 62.500 złotych brutto, w stanie uszkodzonym na 39.100 złotych brutto, zaś wysokość odszkodowania na 23.400 złotych brutto (pismo (...) S.A. z dnia 31 października 2012 roku, k. 14; kalkulacja naprawy, k. 15 – 17).

Decyzją z dnia 2 listopada 2012 roku (...) S.A. przyznał S. B. uzupełniającą kwotę 2.338,62 złotych tytułem odszkodowania za szkodę w pojeździe marki H. o nr rej. (...) (pismo (...) S.A. z dnia 2 listopada 2012 roku, k. 123).

Mając trudności przy znalezieniu nabywcy uszkodzonego pojazdu za satysfakcjonującą ją kwotę, S. B. wystąpiła do (...) S.A. z prośbą o pomoc poprzez wystawienie go na licytację (pismo S. B. z dnia 15 listopada 2012 roku, k. 122; pismo S. B. z dnia 7 grudnia 2012 rok, k. 117v; kserokopie z aukcji, k. 22 - 26).

Pismem z dnia 21 grudnia 2012 roku (...) S.A. zaoferował S. B. możliwość sprzedaży uszkodzonego pojazdu wybranemu w toku licytacji oferentowi za kwotę 28.600 złotych, zaznaczając, iż oferta ta będzie obowiązywać do dnia 1 stycznia 2013 roku. Nadto wskazał, iż w takiej sytuacji wysokość odszkodowania zostanie powiększona o wartość wynikającą z uwzględnienia w rozliczeniu niższej ceny zakupu. Dopłata odszkodowania będzie zaś uwarunkowana udokumentowaniem sprzedaży pojazdu (pismo (...) S.A. z dnia 21 grudnia 2012 roku, k. 18).

Kolejnym pismem z dnia 27 grudnia 2012 roku (...) S.A. po dokonaniu drugich już oględzin uszkodzonego pojazdu i ponownym wyliczeniu kosztów jego naprawy, kolejny raz poinformował S. B., że przywrócenie pojazdu do stanu sprzed wypadku jest ekonomicznie nieuzasadnione, w związku z czym zaistniałą szkodę należy zakwalifikować jako całkowitą. Nadto wskazał niższą niż pierwotnie przyznaną ubezpieczającą wysokość odszkodowania w kwocie 22.210

złotych brutto, jak i ponowił ofertę odsprzedaży pojazdu wskazanego w poprzednim piśmie oferentowi za kwotę 28.600 złotych (pismo (...) S.A. z dnia 27 grudnia 2012 roku, k. 19).

S. B. skontaktowała się ze wskazanym jej oferentem po upływie terminu obowiązywania oferty, przez co nie doszło do zawarcia umowy sprzedaży (wiadomość e – mail, k. 104v, 105v i 124).

(...) S.A. w dniu 16 stycznia 2013 roku wystąpił do S. B. z propozycją ugodowego załatwienia sprawy, wyrażając jednocześnie zgodę na sprzedaż pojazdu S. B. wskazanemu przez nią warsztatowi za kwotę 28.600 złotych brutto, a następnie po udokumentowaniu sprzedaży pojazdu poprzez umowę sprzedaży zobowiązał się dopłacić odszkodowanie do wartości pojazdu, tj. 55.100 złotych brutto na podstawie spisanej ugody (wiadomość e – mail, k. 105).

W dniu 14 lutego 2012 roku S. B. zawarła z M. D. umowę sprzedaży pojazdu marki H. (...) o nr rej. (...) za kwotę 25.500 złotych (pisma S. B. z 15 lutego 2013 rok, k 120v i 121; umowa sprzedaży samochodu, k. 121v).

(...) S.A., dokonując analizy przedstawionej przez S. B. umowy sprzedaży, jak i dokumentów dotyczących szkody, nie znalazł podstaw do zmiany wysokości jej rozliczenia. W piśmie skierowanym po S. B. wskazał, iż fakt, że przy zawarciu umowy ubezpieczenia wartość pojazdu została ustalona na kwotę nieodpowiadającą jego rzeczywistej wartości rynkowej nie może stanowić podstawy do przyjęcia dla celów realizacji umowy, że pojazd był lub jest wart więcej niż w rzeczywistości. Nadto podkreślił, że z uwagi na zaoferowanie przez (...) S.A. w dniu 16 stycznia 2013 roku ugody, zgodnie z którą wyraził zgodę na sprzedaż pojazdu oferentowi za kwotę 28.600 złotych, nie znalazł podstaw do dopłaty odszkodowania z tytułu sprzedaży pojazdu za kwotę niższą (pismo (...) S.A. z dnia 5 marca 2013 roku, k. 20 – 21).

Decyzją z dnia 2 kwietnia 2013 roku (...) S.A. przyznał S. B. uzupełniającą kwotę 332,10 złotych tytułem odszkodowania za szkodę w pojeździe marki H. o nr rej. (...) (pismo (...) S.A. z dnia 2 kwietnia 2013 roku, k. 123v).

Stan faktyczny został ustalony na podstawie wskazanych wyżej dowodów.

Za wiarygodne uznano dokumenty znajdujące się w aktach sprawy, albowiem zostały one sporządzone przez kompetentne osoby w ramach wykonywanych przez nie czynności, a strony w toku przewodu sądowego nie kwestionowały ich prawdziwości; również Sąd dokonując ich kontroli od strony formalnej i zawartości merytorycznej nie dopatrzył się uchybień ani śladów wskazujących na ich fałszowanie przez podrabianie lub przerabianie.

Sąd pominął dowód z opinii biegłego sądowego z zakresu szacowania wartości pojazdów mechanicznych, wnioskowanego przez stronę powodową z uwagi na niewpłacenie przez nią zaliczki na poczet wynagrodzenia biegłego. Postanowieniem z dnia 18 listopada 2013 roku Sąd Rejonowy dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie działając na podstawie art. 278 § 1 k.p.c. i art. 279 k.p.c. dopuścił dowód z opinii biegłego z zakresu szacowania wartości pojazdów mechanicznych na okoliczność ustalenia wartości pojazdu marki H. (...) T. N. o numerze rejestracyjnym (...) sprzed szkody z dnia 5 września 2012 roku i jego wartości po szkodzie (w stanie uszkodzonym), jego wartości w dniu zawarcia umowy ubezpieczenia autocasco (20 października 2011 roku) oraz kosztów naprawy pojazdu niezbędnych do przywrócenia stanu poprzedniego, obliczonych zgodnie z postanowieniami ogólnych warunków ubezpieczenia. Równocześnie powódka została zobowiązana do wpłacenia w terminie 14 dni zaliczki na poczet wynagrodzenia biegłego w kwocie 500 złotych pod rygorem pominięcia wnioskowanego dowodu (k. 78). Co bezsporne, nałożone na nią dwukrotnie zobowiązanie nie zostało we wskazanym terminie wykonane (k. 127 i 130). Z uwagi na powyższe, działając na podstawie art. 130⁴ § 5 k.p.c., Sąd zobligowany został do pominięcia związanej z wydatkami czynności.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwo nie zasługuje na uwzględnienie.

Strona powodowa domagała się zapłaty uzupełniającego odszkodowania za uszkodzenie pojazdu marki H. (...) – R MR o numerze rejestracyjnym (...) mające miejsce w dniu 5 września 2012 roku w miejscowości K.. Twierdziła, że w niniejszym wypadku nie wystąpiła szkoda całkowita w rozumieniu ogólnych warunków ubezpieczenia.

Pozwany nie kwestionował swojej odpowiedzialności, a przedmiot sporu stanowiło jedynie ustalenie wysokości należnego odszkodowania.

Odpowiedzialność pozwanego wynikała z art. 805 § 1 k.c., w myśl którego ubezpieczyciel zobowiązuje się spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku.

Wobec tego, że ani przepisy Kodeksu cywilnego ani ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2013 r., poz. 392 ze zm.) nie regulują szczegółowo całokształtu kwestii związanych z ubezpieczeniem w każdym z jego rodzajów, dlatego też szczegółowe postanowienia dotyczące konkretnego ubezpieczenia ustalane są w ogólnych warunkach ubezpieczenia. Dla oceny zasadności powództwa kluczowa była zatem wykładnia postanowień zawartych w „Ogólnych warunkach ubezpieczenia autocasco dla klienta indywidualnego oraz małego i średniego przedsiębiorcy” (OWU) w brzmieniu ustalonym uchwałą Zarządu (...) S.A. nr (...) z dnia 24 stycznia 2011 roku.

Podkreślić należy, że umowa ubezpieczenia, jak i stanowiące jej integralną część ogólne warunki ubezpieczenia, podlegają wykładni reguł określonych w art. 65 § 2 k.c. W orzecznictwie funkcjonuje zaś zastrzeżenie, że ubezpieczyciel – jako profesjonalista oraz autor ogólnych warunków ubezpieczenia – ma obowiązek sformułować je precyzyjnie. Byłoby bowiem sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, by niekorzystne konsekwencje wadliwej i niedbałej redakcji postanowień ogólnych warunków ubezpieczenia obciążały ubezpieczających (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 września 1998 r., sygn. akt III CKN 605/97). W orzecznictwie akcentuje się również pogląd, że realizacja funkcji ochronnej umowy ubezpieczenia wymaga, aby przed jej zawarciem ubezpieczający miał świadomość, jakie zachowania i w jaki sposób modyfikują, czy wręcz wyłączają odpowiedzialność jego kontrahenta (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 marca 2003 r., sygn. akt IV CKN 1858/00; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 maja 2004 r., sygn. akt V CK 481/03).

Nie budzi wątpliwości fakt, że treść stosunku zobowiązaniowego powstałego w wyniku zawarcia przez strony w dniu 20 października 2011 roku umowy ubezpieczenia autocasco pojazdu mechanicznego została określona w stosownej polisie (k. 9 – 10) oraz w – opisanych wyżej i stanowiących integralną część umowy – ogólnych warunkach ubezpieczenia (k. 11 – 13).

Pozwany ubezpieczyciel, jak już wspomniano, nie kwestionował zaistnienia wypadku ubezpieczeniowego przewidzianego w łączącej strony umowie ubezpieczenia, tj. uszkodzenia samochodu, ani też okoliczności tego zdarzenia. Kwestionował natomiast wartość samochodu w dniu zawarcia umowy oraz wartość samochodu po szkodzie, które to wartości były niezbędne do ustalenia odszkodowania w przypadku szkody całkowitej.

W razie powstania szkody (...) S.A. zobowiązał się do ustalenia odszkodowania zgodnie z warunkami obowiązującej strony umowy ubezpieczenia (§ 20 ust. 1 ogólnych warunków ubezpieczenia autocasco dla klienta indywidualnego oraz małego lub średniego przedsiębiorcy, k. 13).

W myśl § 6 ust. 1 OWU pojazd objęty był ochroną ubezpieczeniową od szkód powstałych wskutek wypadków niezależnych od woli ubezpieczonego, takich jak m.in. spowodowanych wykonywaniem manewrów obronnych przez zderzeniem z innym pojazdem. Przez szkodę całkowitą zaś rozumiane jest uszkodzenia pojazdu w takim zakresie, że koszty naprawy ustalone według zasad określonych w OWU przekraczają 70% wartości pojazdu (§ 4 pkt 15 OWU).

Zgodnie z § 22 ust. 8 OWU w razie powstania szkody całkowitej odszkodowanie ustala się w kwocie odpowiadającej wartości pojazdu w dniu ustalenia odszkodowania pomniejszonej o wartość pozostałości, z uwzględnieniem warunków umowy ubezpieczenia. Wartość pozostałości powinna odpowiadać ich wartości rynkowej i jest ustalana indywidualnie w zależności od rozmiaru uszkodzeń i stopnia zużycia eksploatacyjnego ubezpieczonego pojazdu lub jego części,

w odniesieniu do tej samej wartości pojazdu. Koszt naprawy pojazdu stanowiący podstawę do określenia szkody całkowitej, nie będący podstawą do wypłaty odszkodowania, ustala się na podstawie wyceny sporządzonej przez (...) S.A. według zasad zawartych w systemie A. lub E., z uwzględnieniem podatku VAT.

Dla ustalenia, czy zachodzi przypadek szkody całkowitej, koszt naprawy porównuje się do wartości brutto pojazdu (§ 22 ust. 8 pkt 4 OWU).

Wskazać należy, że powódka nie kwestionowała ani samej treści postanowień łączącej strony umowy ani ich wykładni dokonanej przez stronę pozwaną. Zarzuty S. B. skierowane zostały w zasadzie przeciwko wysokości odszkodowania ustalonego przez ubezpieczyciela i, w jego konsekwencji, przyjęciu przez niego szkody całkowitej pojazdu. W istocie zatem powódka zakwestionowała prawidłowość i rzetelność wyceny sporządzonej przez stronę pozwaną, o czym świadczy również zlecenie przez nią na etapie przedprocesowym sporządzenia prywatnej ekspertyzy w tym zakresie.

Podkreślić należy, że z samego faktu, iż strony określiły w umowie, że naprawa uszkodzeń pojazdu dokonywana będzie wyłącznie w zakresie określonym w kalkulacji kosztów naprawy lub protokóle szkody, sporządzonych przez (...) S.A. lub wykonanych na jego zlecenie w oparciu o zasady zawarte w systemie A. lub E. (§ 22 ust. 1 i 4 OWU), nie wynika, że faktycznie sporządzony kosztorys naprawy nie jest prawidłowy i rzetelny. Ustalenie tej okoliczności nie może opierać się również na samym twierdzeniu strony. Innymi słowy powód ma prawo kwestionować samą wycenę sporządzoną przez stronę pozwaną, nawet jeżeli została wykonana przy użyciu programów komputerowych określonych w OWU. Kwestia oceny prawidłowości takiej wyceny wymaga natomiast posiadania wiadomości specjalnych. Z tego względu Sąd dopuścił dowód z opinii biegłego z zakresu szacowania wartości pojazdów mechanicznych na okoliczność: ustalenia wartości pojazdu marki H. (...) T. N. o numerze rejestracyjnym (...) sprzed szkody z dnia 5 września 2012 roku i jego wartości po szkodzie (w stanie uszkodzonym), jego wartości w dniu zawarcia umowy ubezpieczenia autocasco (20 października 2011 roku) oraz kosztów naprawy pojazdu niezbędnych do przywrócenia stanu poprzedniego, obliczonych zgodnie z postanowieniami ogólnych warunków ubezpieczenia (k. 78). Równocześnie powódka została zobowiązana do wpłacenia w terminie 14 dni zaliczki na poczet wynagrodzenia biegłego w kwocie 500 złotych pod rygorem pominięcia dowodu z opinii biegłego.

Z uwagi na niewykonanie przez powódkę nałożonego zobowiązania, Sąd zastosował wskazany w postanowieniu o dopuszczeniu dowodu z opinii biegłego rygor i na podstawie art. 130⁴ § 5 k.p.c. dowód ten pominął (k. 138).

Zasadą jest bowiem, że wydatki obciążają stronę, która jej inicjuje (art. 2 ust. 2 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych), chyba że jest ona od nich zwolniona (art. 96 – 98 i 100 – 101 ww. ustawy). Wyjątkiem od cytowanej zasady jest przepis art. 83 ustawy o kosztach w sprawach cywilnych, obciążając Skarb Państwa obowiązkiem sfinansowania wydatku, jeżeli sąd jest ustawowo zobligowany do działania i dokonywania czynności połączonej z wydatkiem. Chodzi tu o czynność niezbędną do przeprowadzenia postępowania, której nie można pominąć (art. 130⁴ § 5 k.p.c.). W analizowanej sprawie Sąd nie znalazł podstaw do zastosowania przedmiotowej regulacji, o co wnioskował pełnomocnik powódki (k. 138). Postępowanie cywilne procesowe oparte jest bowiem na zasadzie kontrydiktoryjności, która zakłada, że między stronami procesu toczy się spór i to na nich ciąży obowiązek udowodnienia swych racji. Zgodnie zaś z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 1996 r., sygn. akt I CKU 45/96) rzeczą Sądu nie jest zarządzanie dochodzeń w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie, ani też Sąd nie jest zobowiązany do przeprowadzania z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy.

Wobec powyższego uznać należy, iż powódka nie wykazała zaistnienia okoliczności uzasadniających wypłatę przez pozwanego wyższej kwoty odszkodowania.

Wskazać tym samym należy, że obowiązek przedstawienia dowodów spoczywa na stronach (art. 3 § 1 k.p.c.), a ciężar udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie spoczywa na stronie, która z faktów tych wywodzi skutki prawne. Natomiast same twierdzenia strony nie stanowią dowodu w postępowaniu cywilnym (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 listopada 2001 r., sygn. akt I PKN 660/00).

Nie ulega bowiem wątpliwości, iż rozstrzygnięcie niniejszej sprawy wymagało sięgnięcia do wiadomości specjalnych i przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego sądowego na okoliczność ustalenia wartości pojazdu marki H. (...) T. N. o numerze rejestracyjnym (...) sprzed szkody z dnia 5 września 2012 roku i jego wartości po szkodzie (w stanie uszkodzonym), jego wartości w dniu zawarcia umowy ubezpieczenia autocasco (20 października 2011 roku) oraz kosztów naprawy pojazdu niezbędnych do przywrócenia stanu poprzedniego, obliczonych zgodnie z postanowieniami ogólnych warunków ubezpieczenia. Brak wpłacenia zaliczki, co zostało opatrzone rygorem pominięcia dowodu z opinii biegłego, prowadzi do wniosku, iż wysokość dochodzonego roszczenia nie została przez powódkę należycie nieudowodniona.

W ocenie Sądu strona powodowa nie przedstawiła bowiem dostatecznych twierdzeń uzasadniających roszczenie we wskazanej w pozwie kwocie 18.789,50 złotych.

W ocenie Sądu dowodu takiego nie mogła stanowić przedłożona przez powódkę opinia techniczna Nr WR – (...) (k. 30 – 43), sporządzona przez rzeczoznawcę inż. A. R. na zlecenie S. B. jeszcze na etapie przedprocesowym.

Zgodnie bowiem ze stanowiskiem judykatury, które Sąd orzekający w pełni podziela, „nie może być traktowana jako dowód w procesie opinia biegłego choćby był nim biegły sądowy, sporządzona na polecenie strony i złożona do akt sądowych. Prywatne opinie opracowane na zlecenie stron i przedłożone sądowi stanowią jedynie umotywowane stanowisko strony. Z tego względu gdyby taką ekspertyzę przyjęto za podstawę orzeczenia stanowiłoby to istotne uchybienie procesowe, które mogłoby być nawet podstawą skargi kasacyjnej” (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 maja 2007 r., sygn. akt II CSK 77/07).

W podobnym duchu wypowiedział się Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 listopada 2010 r. (sygn. akt I CSK 57/10), w którym stwierdził, że ekspertyza prywatna jest „dokumentem prywatnym, a nie jest dowodem z opinii biegłego. Jako dokument prywatny potwierdza jedynie, że osoba, która go podpisała złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie (art. 245 k.p.c.). Treść tego oświadczenia nie jest jednak objęta domniemaniem zgodności z prawdą zawartych w nim twierdzeń”.

Na podstawie przedłożonej przez powódkę opinii technicznej, Sąd nie mógł zatem poczynić ustaleń faktycznych w zakresie wysokości kwoty, jakiej mogła domagać się od strony pozwanej.

Podkreślić raz jeszcze należy, że obowiązek przytaczania okoliczności faktycznych dla uzasadnienia żądania stanowi ciężar procesowy stron (art. 3 k.p.c.). Strona winna więc liczyć się z ujemnymi konsekwencjami nieprzedstawienia dostatecznych twierdzeń o stanie faktycznym.

Mając powyższe na uwadze Sąd w oparciu o wyżej powołane przepisy prawa i postanowienia umowne oddalił powództwo S. B. w całości.

Orzeczenie w przedmiocie kosztów procesu Sąd oparł na treści art. 98 § 1 k.p.c., który ustanawia ogólną zasadę, iż strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony – koszty procesu.

W niniejszej sprawie Sąd w całości oddalił powództwo wytoczone przez S. B.. Dlatego też to powódka jest tą stroną procesu, która przegrała przedmiotową sprawę, w związku z tym obowiązana jest zwrócić pozwanemu (...) S.A. poniesione przez niego koszty procesu. Warunkiem zasądzenia od strony przegrywającej na rzecz przeciwnika kosztów procesu jest zgłoszenie żądania, który w niniejszej sprawie został spełniony, albowiem pełnomocnik pozwanego w odpowiedzi na pozew z dnia 4 listopada 2013 roku wniósł o zasądzenie kosztów procesu. W skład kosztów należnych stronie pozwanej wchodzi wynagrodzenie adwokata w kwocie 2.400 złotych (§ 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, Dz. U. Nr 163, poz. 1349 ze zm.) oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 złotych.

Mając na uwadze powyższe rozważania i na podstawie powołanych powyżej przepisów Sąd Rejonowy dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie orzekł, jak w części dyspozytywnej wyroku.